



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

NUMERATY I OGŁOSZENIA przyjmują Wydział Administracyjny, kasowy i biuro ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach powiatowych.

NUMERATY WYDANE: Roznica nr. 6, półrocznik nr. 3, kwartalnik nr. 1 i 2, miesięcznik kop. 88, wraz z przelicznikiem lub odlicznikiem do domów. Zarządca, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 88. Zniżka adrem kop. 20. Listów nieregularnych lub nielubianych opłacających redakcja nie przyjmuje.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-za ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesować codziennie a wyjątkowo dni świątecznych od g. 8-10 wiecz. Rękopisów nie oddaje, redakcja nie zwraca.

GENY OGŁOSZENIA: Za wiad. polityczny (jednosłownie lub jego miejsce: Nadzwyczajne k. 88, przed tekstem k. 88, za tekstem k. 88) i nekrologi po kop. 25, za 4 kł. po kop. 10. Brodnie ogłoszenia po kop. 30. Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 100 egzemplarzy.

Agencja: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 3.

F. Wapniały Program Kinematograficzny — Od Soboty 12 do Piątku 18 Grudnia 1914 r. (włącznie).

Teatr PARYSKI

II Aleja Nr. 19.

Tajemnica Klasztoru

Hans się żeni z Rozalją (bardzo komicznie)

Bitwa pod Legnan, dramat historyczny w wykon. art. francuz.

Cyklista-Arysta, komiczny pojedyń na rowerach

CESARZ w ROLI SWATA, komedia

Cyrk w k (dramat)

Ceny miejsc w Sobotę 12 i niedzielę 13 Grudnia Kupon do łoż 40 k. Kresło parterowe 20 k. Głeserja 15 k. W pozostałe dni ceny miejsc niższe.

Uwaga! Od Poniedziałku 14 grudnia będzie dodawany nau program bardzo interesujący obraz.

Teatr odnowiony z komfortem i nalezyte ogrzany. Początek przedstawień o g. 5 wiecz. w nie dzielę i dni świąt o g. 3 po poł. a w soboty o g. 4 po poł. ZARZĄD TEATRU.

TEATR „ODEON”

II Aleja № 43, Program od niedzieli 13 do piątku 18 Grudnia 1914 roku.

Szerlok Holmes

- Romans magazynierki (dram.)
- Dzisiejsza Messalina (komiczny)
- Niebezpieczna żona (komedia)
- Walka z bykiem (cyrkowy)
- Oszkarni celnicy (komiczny)
- Sen o księżycu (fantazja kom.)
- Wysięci z przeszłości (a natury)
- Wrtba kwiatów (w kolorach)
- Kapeli stoni (a natury)
- Okazyjny samochód (komiczny)

Ceny miejsc niższe: 25, 20 i 10 kop. Dzieci 15, 10 i 5 kop. Początek przedstawień o godzinie 5-ej, w święta o g. 3-ej koniec o 9-ej wieczór.

Dziś nam nie wolno.

Dziś nam nie wolno usuwać się w ciszę, gdzie bluszcz zapomnieł opłata kolumny, gdzie kwiat spokoju we mgłach się kolyse, gdzie boskrzydłych myśli stoją trumny.

Dziś nam nie wolno zasypiać z usmiechem i ręk opuszczając w krwawym życiu znoju, dziś — stać bezczynnie śmiertelnym jest grzechem! Dziś życie pływa z ołtarnego zdrowia, choć zdroj ten gorzki — lez, krwi rubinami błąsząc w słodcu, co nad ziemią wschodzi! — ach... usłownoju danielnych serc drgnieniami w obłozu męki, w kłes, cierpień powodzi... Bo ból jednostek, ducha ich katuzo, to często życia ludów narodziny! a tki ze snu śpiące budzą dusze.

Więc wstają wielkie myśli, śmiało czyni!

Jeśli z strzaskanych piersi i puklerzy strzeliła nam plumię jasnej, no wej doli, to warto stanąć wśród hardych szermierzów! Niech serce pęka... niech kona i boli...

Po nim niech przedzie archaioi ten boży, co zatknie sztafard zwycięstw światłości, na szkronie ludów wieniec chwaly złoty i hymn zanuci wsczobratniej miłości!

Avel, przybywaj! — stań się ołatem Duchal śnie ty nasz miły, cudny śnie stuleci; ory ku tobie na swych skrzy del puchu płyną — gdzie jutrznią wiary w przyszłości światli.

Avel... my tobie niesiem pieśń na dziei, perły lez gorzkiok, krwi gorą ce fale, męką drog 2, oia wśród burz i zawiei, ogromy pracy... tęknot... ach, i zale...! wszystkie skargi — wsty skich trudów piękno — wszystkie kł w Stodcu Dobra szoytne wzloty.

Czy nie dosę Jeszcze?

O, nieoch struny pękają lir najspiewniejszych, niechaj ból Gologoty chlosze nas, nęka, gotowimy Pa nie! Jeżeli tylko z oia i serc męzarani dion Twa wykrzesze wielkich dni zaranie... Oto śpiewamy miłosłodi o! farni... oto dążymy ku wosłodowi światła, choć wokół glosy: Biada... biada. biada.

Bo nasza wiara — jak nasz ból — bez końca — bez granic! — i oho! legion padu, na jego miejsce stawa zastęp nowy i nowe sily w nowe boje wlewa, bierze ufność nowej strój gotowy, znów w hymn — pobudkę, śpiewa.

Kto dziś nie onuje skrzydel u ramienia, i obojątnym patrzy w świat obłozem, kto szuka trwotny bezpłeczności cienia, gdałoby się z światym

nie spotykał Zniczem, kto nie chce widzieć jak od orlich szumów drży tajemnicza przyszłość zasłona, ten nie wart bratem zwąć się smutnych tłumów, wśród których, ciałem żyjąc, duchem kona.

Dziś nam nie wolno stać bezczynnie w ciszy, gdy wśród wysiłków śmiertelnego znoju pierś bratnia męką wyczerpania dyszy i smarem stawa w krwawym życiu błą.

Dziś nam nie wolno tęknić za spokojem gdy morze ludzkich pragnień, bólów huczy — dziś myśl nie płynie cichym senonym zdroiem — Pan i piornunych fanfar burzą uczy!

Chwila obecna. BITWA POD PRUSZKOWEM.

Korespondent wołenny „Ruskich Wiedomości” Brusow w ten sposób opisuje bitwę pod Warszawą, która odbyła się w drugiej połowie października: Przed nami widzimy ludzkie ciało, którego Jeszcze uprzętną nie dodano. Leży na znak, ręce szeroko wyciągnięte. Buty ktoś z niego zdjął. W prawej ręce trzyma pismo. Jaka tragedia tu się rozegrała, gdy ranny w ostatnie chwile swego życia undająca już ręką wyciągał z tornistra drogę pismo od rodzinny. Trochę dalej leżą już dziesiątki oale trupów, wszystkie niemieckie, bo ciata naszych żołnierzy sanitaryusz nasie uprzętną nasampród. Tu młodzie nieo jakich lat 20 nby to usmiecha się. Widzi się harde, wąsate twarze pruskie, lez także proste, spokojne twarze woźniacze. Na inuem miejscu widzimy kilka koni zabitych szrapnelem. Obraz nie mniej okropny: zęby wyszozerzone, szyje prokierowane. Tu i tam osyrtamy krótkie cierniową ręką wykonane napisy na świętych krzyżach na mogiłach. Naczelnik batalionu i 17 żołnierzy zabitych jednym szrapnelem, albo 14 podoficerów, albo też tylko: porucznik. Bitwa pod Pruszkowem była tylko niewielkim epizodem w strasznej walce o posiadanie Warszawy. Bitwa ta trwała przez dwa tygodnie. Front bitwy ciągnął się na jakie 100 wiorst, ale rozmiar nowoczesnych wojen jest tak wielki, że i walka o Warszawę i wszystkie uśłowiana Niemców o jej względe wydają się tylko jednym epizodem wielkiej bitwy w środkowej Polsce. Z tego punktu widzenia bitwa pod Pruszkowem wyda-

je się jakby proskiem na ulicy. My słusznie bronimy się jednak przed takim zapatrywaniem się na te straszne zapasy z tego wielkiego punktu widzenia, bo wtedy znika wszelka wartość nie tylko poszczególnych o sobistości, lez także wartość dziesiątków tysięcy ludzi i całych miast i krajów. Nam trzeba raczej patrzeć na wypadki z mniejszego punktu widzenia, a z niego wynika, że bitwa pod Pruszkowem tak samo jak bitwy pod Blonien i Piasecznem zalozone być mogą do największych w tej okropnej wojnie.

Hygieina w Łodzi.

Z wychodzącego pod cenzurą niemiecką „Nowego Kurjera Łódzkiego” dowiadujemy się, że wraz z armią niemiecką przybyło do Łodzi kilku lekarzy — profesorów z Berlina, którzy zajęli się urządzeniem baraków cholekrycznych. Oprócz tego według ich wskazówek wydane zostanie rozporządzenie, mocą którego wszyscy mieszkańcy miasta obowiązani będą do szczepienia sobie cholery.

Łódź — Częstochowa.

Jak donosi „Nowy Kurjer Łódzki” od środy 9 grudnia Komendantura niemiecka w Łodzi wydaje przepustki z Łodzi do wszystkich miast i miasteczek w gub Kaliskiej, a także do niektórych miast w gub piotrkowskiej, jako to: Częstochowa, Noworadomsk, Będzin, Sosnowice. Trakt z Łodzi prowadzi na Pabianica, Łask, Zdunską Wole, Sieradz, Wieluń i Krzepice. Wielu poddanych rosyjskich otrzymało też przepustki do Berlina, Wrocławia, Poznania i Katowitz.

Bratni naród.

W gazetach czeskich ukazała się odeszła czeskiej dyrekcji pocztowej do urzędników i pomocników pocztowych Polaków, przebywających teraz na ziemiach czeskich, wzywająca ich aby w interesie własnym złożyli a dros swój na czeskich urzędach pocztowych swego teraźniejszego miejsca pobytu, aby można im wypłacić pensje lub przyjąć wogóle z pomoć.

Komunikat francuski.

Sobotnie urzędowe sprawozdanie, wydane o godz 11 w nocy opiewa: Nie zaznało nic nowego.

Apetyt Japonii.

Pogłoska, krążąca już od kilku miesięcy w prasie zwłaszcza neutralnej, o bliskim jakoby zjawieniu się Japończyków na europejskiej widowni wojny, odzywa się obecnie na nowo. Kopenhaska wigo „Politiken” donosi, że Japonia w początkach września zwróciła się do rządu francuskiego z propozycją wyśtania dziesiątologii korpusów armji do Europy, jeśli Francja odstąpi jej w zamian za to pomoć Indochiny. Gdy Francja odrzuciła tę propozycję, oświadczył o miał pewien dyplomata ja polski: W 20 lub 40 latach Indochiny jak dojrzały owoc wpadną tak oczy owa w ręce Japonii.

Stan obłężenia w Egipcie.

Wozorajsza „Kattowitz Zeitung” donosi, że w całym Egipcie według berlińskiej „Morgenpost” ogłoszony został stan obłężenia.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W ostatnich czasach pomieszczane są na szpaltach miejscowych pism listy z pretensjami do Zarządu Elekrowni, które, biorąc poszczególnie każdy, nie zasługiwaly na uwagę i na udzielenie rzeczowych odpowiedzi, listy te bowiem nosily charakter prywatnych pretensji nie mogacych interesować szerszy ogół. Komu odmówiono udzielenia światła za względu na niemożność rozszerzenia stacji, komu wyłączono instalację z powodu niepłacenia należności, kto nie został zaproszony do Rady Miejskiej, kto wreszcie nie otrzymał pożyczki, kto posiada jakiegokolwiek pretensje — każdy chwytą za pióro, aby wyłać żółć na papier, wypisując nielogiczne i fantastyczne zarzuty przeciw Elekrowni. Wogóle nad żadną instytucją w mieście nie rozciąga się tak ścisła opieka krytyków jak nad Elekrownią — każdy przechodził ocy mieszkanie miasta, nie mający przybliżonego pojęcia o warunkach w jakich pracuje Elekrownia, nie płacący prysiem ani grosza za światło, uważa się za uprawnionego do udzielenia rad Elekrowni i krytykowania „Stosunku” Rady Miejskiej do Elekrowni. Prowadzenie każdego fabrycznego przedsiębiorstwa do jakiego należy zaliczyć Elekrownię, napotyka w obecnych warunkach na wielkie techniczne trudności — oprócz węgla, jako opatu, elekrownia zużywa w dużej ilości ropę naftową, oleje, gumę, pasy, benzynę, miki, tlen, rury i t. d. Jednym słowem tysiące artykułów, z których każdy stanowi kółko, niezbędne do poruszania oalego skomplikowanego mechanizmu, jakim jest calokształt fabryki, wytwarzający prąd elektryczny. Pamiętajcie należy, że pracując 24 godziny na doba, mechanizmy elekrowni narazone są na szybze zużycie i psucio się, co podlega za sobą konieczność częstszej zamiany poszczególnych części, przy obecnym braku komunikacji i bezczynności specjalnych zakładów mechanicznych, stawiając nieraz kierownika Stacji Elektrycznej w bardzo trudne położenie, o ozem jednak ogół nie wie i wiedzieć nie może.

Potwierdzeniem powyższego może służyć fakt, że w Warszawie w początkach obecnej wojny, ilość oświetlanych lamp miejskich zredukowana została z 500 do 180, prywatni konsumenci otrzymali zawiadomienie, że będą mogli korzystać z prądu tylko do Marca r. p. — gazownia zaś termin ten skroliła do Stycznia. W Łodzi elekrownia przestała funkcjonować, gazownia dostarcza gazu bardzo małą ilość; w Radomiu elekrownia jest nieczynna. Również ograniczone jest naprz. Wrocław, Poznań ograniczyły oświetlenie miejskie do minimum, dla prywatnych konsumentów wprowadzono ograniczenia zużycwania gazu i prądu elektrycznego do aparatów ogrzewalnych, wazien i t. d. Co powiedzialy prośleni mieszkańcy Częstochowy, gdyby zabroniono mu korzystać z przybytności... kapiele wo własnem mieszkaniu, jak to ma miejsce w Wrocławiu, gdzie przysiężnie to zarząd jest... pograt

LOS Y

Częstochowskiej loterii na głodnych

w dalszym ciągu są do nabycia tylko po 3 rb. w Administracji Gońca Częstochowskiego

II Aleja Nr. 38. Sklep od frontu otwarty od godziny 7 rano do 7 wieczorem.

Na 5000 losów po 3 rb. suma wygranych 10,100 rubli.

Główna wygrana 3000 rb. jedna wygrana 1000 rb. jedna 500 rb. dwie po 250 rb. pięć po 100 rb. dwadzieścia pięć po 20 rb. pięćdziesiąt po 10 rb. i tysiąc dwieście stawek po 3 rb.

ciąg. lenie publiczne w sobotę 19 grudnia b. r. o g. 10 rano w Sali Magistratu.

Przyjmuje się zapisy na udział do 4 losów za rubla.

nia miasta w ciemności* komunikujemy. Iż nie oświetlenie części lamp ulicznych wywołane zostało nie względami oszczędnościowymi i nie brakiem węgla, lecz trudnością sprowadzenia węgielków do lamp łukowych nawet przy łaskawej pomocy pp Komendanta miasta i Dyrektora policji, pod których ścisłą kontrolą obecnie elektrownia pozostaje.

Wyjaśnienie niniejsze podajemy nie w celu zadolenia malkontentów, których zapewne nie przekonamy, lecz w celu podania do wiadomości ogółu, że wszelkie ograniczenia, jakie Zarząd Stacji Elektrycznej zmuszony jest wprowadzić, lub niedokładności w oświetleniu, mogące w przyszłości mieć miejsce, wywołane zostaną nie fantazją Zarządu, lecz uważać je należy jako konsekwencję obecnych warunków natury „Sily wyższej”.

Racz przyjąć wyrazy poważania Zarząd Stacji Elektrycznej w Częstochowie. Częstochowa, 17 XII 1914.

II.

Szanowny Panie Redaktorze! W „Gazecie Częstochowskiej” z dnia 16 b. m. zamieszczono notatkę p. t. „Słuszna pretensja” o Prejzrowiczu, składniku węgla, który prosi Radę miejską, aby jemu dawała węgiel do detalicznej sprzedaży a nie właścicielowi składu aptecznego przy ul. Stradomskiej. Przedewszystkiem więc, nim przytoczę powody, skłaniające mnie do pominięcia składnika muszę przypomnieć, że Rada miejska powierzyła Straży obywatelskiej pozdź węgla do składów i kontrolę przy wydawaniu węgla. Mnie, jako pomocnikowi dzielnicyowego przypadło w udziale rozdawnictwo kartek na węgiel i opiekę nad sumiennością pozdź węgla. Niestety, kiedy dalem do składu Prejzrowicza 100 korcy węgla i wydałem ludności 200 kwiłów po pół korca, to po sprzedaży węgla zgłosiło się do mnie 30 osób z kartkami na które nie dostały węgla. Całe więc 10 korcy przypadło bez śladu, co może potwierdzić osobście członek Straży obywatelskiej p. Babczyński oraz dowód piśmienny na liczbę odebranych od Prejzrowicza kartek przez tegoż podpisany. Dalej ten sam składnik dawał złą wagę węgla, czego dowodzi następujący wypadek Pani Antonina Paskowska (Stradomska nr. 29) po otrzymaniu należnego pół korca węgla zauważyła iż węgla, jak na półkorca za mało, więc zważyła w sklepie p. Brzozowicza i przy świadkach stwierdziła brak 20 funtów. Kiedy udała się ponownie do składnika, ten nowymyślał jej i dopiero energiczna interwencja członka Straży obywatelskiej p. Pyki nadała sprawie pomysłny obrót i pokrzywdzonej dodano brakujące 20 funtów węgla. Po tych wypadkach, nie chcąc tolerować nadal nadużyć nie dałem więcej węgla temu, lecz innemu składnikowi przy ul. Stradomskiej nr. 22, mianowicie p. Paprockiemu, przyczem staram się bym przy odbiorze był ja sam lub też ktoś inny ze Straży obywatelskiej, zbył znów nie doszło do nowych nieporozumień.

W zakończeniu nadmienić mi wypada, że za dowiedzenie nadużycia miałem prawo i należało winnego pociągnąć do odpowiedzialności sądowej, gwoł jednak spokoju—tego nie uczyniłem i dopiero zaczęłyby dane te sądzą.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania. St. Grzybowski.

Częstochowa, 16 gr. 1914 r.

Pamiętajcie o głodnych!

wydawca F. D. Wilkoszewski.

KRONIKA

— Zebranie Rady Miejskiej.

Dziś o godz. 4 popoł. w Magistracie odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Ostatni dzień

Dziś w kantorze administracji naszego „Gońca Częstochowskiego” ostatni dzień sprzedaży losów I Częstochowskiej Loterii na rzecz Doraznej pomocy. Losy można nabywać pojedynczo po 3 rb. lub w serii po 1 rb. (cztery losy). Kantor otwarty od 7-jej rano do 7-jej wieczorem.

Kto chce grać za 1 rb. może jeszcze dziś zapisać się na serję czterobiletową w administracji naszego pisma.

Jutro w sobotę o godz. 10 rano w Magistracie rozpoczyna się ciągnięcie losów, podczas którego każdy posiadacz losu może być obecnym.

— Brak drobnych a czeki Częstoch. w. Poż.-Oszczędnościowego.

Wobec uzyskania pozwolenia p. Komendanta Częstochowskiego Towarz. Pożyczkowo-Oszczędnościowe od dnia 16 b. m. rozpoczęło już wydawanie swych bonów, a między nimi drobnych 5-cio i 10-cio kopiejkowych. Fakt ten już sam w sobie w znacznej mierze zapobiegnie dającemu się tak we znaki brakowi drobnych w obieg. Poza tem napłył w drobnych ułatwia sytuację wielu fabryk, które do tej pory, wydając zapomogi swym robotnikom zmuszone były nie jako wypuszczać własne czeki i liku kopiejkowe i te czeki wymieniać potem handlującymi w większych sumach rb. 3 i rb. 5. Czeki te wskutek tego niechętnie były przyjmowane w mieście, a w powiecie zupełnie ich nie brano.

Teraz z chwilą puszczenia w obieg czeków drobnokopiejkowych Częstochowskiego Towarzystwa Poż.-Oszczędnościowego wszelkie trudności ustają, bo fabryki te z łatwością w kasie Poż.-Oszczędnościowej wymienią sobie swoje pieniądze na najbardziejnie bony Poż. Oszcz. aby nimi wypłacić zapomogi, nie narażając ani robotników swych na trudności, ani siebie na kłopot ciągłej wymiany.

Na Gwiazdkę dla dzieci.

Sklep komisowy w III Alei 60 w poniedziałek 21 b. m. 10 proc. od sprzedaży przelicza na gwiazdkę dla biednych dzieci.

O straż obywatelską.

Od pewnego czasu mieszkańcy O ostatniego Grosza uskarżają się na straż ogniową z „Częstochowianki”, to na miłe ci miejską, że odmawia im pomocy w różnych wypadkach. Otóż naszym zdaniem, miast skarg i bezczynności mieszkańców Ostatniego Grosza, wzorem Zawodnia, ul. św. Barbary i Wieluńskiej, winni zorganizować z posród siebie straż obywatelską. Trzy wyżej wymienione organizacje obywatelskie pracują nader intensywnie i z dużym pożytkiem, niechaj ostatniogroszanie pójdą ich śladami i to nie zwlekając, lecz natychmiast jeszcze przed świętami.

Szantażysta.

Dowiadujemy się, że niebezpieczna prywatnie obchodził jakiś osobnik, w średnim wieku, sprakowały, elegancje ubrania, podający się za dyrektora teatru, rzekomo zaszkoczonego w Częstochowie przez wojnę. Pan ten wyłudza dotki, jakoby na wyzwieńsienie Otóż z całą stanowczością oświadczamy, że podobnego „dyrektora” teatru w Częstochowie nie ma, przeto pomysłowy „kwesitarz” jest zwykłym

wyzyskiwaczem. Ostregamy więc ogół przed wyższym aferzystą, kwalifikującego się do zamknięcia w areszcie.

— Sprzedaż węgla.

Dzielnicyowy VII okręgu prosi za pośrednictwem naszego „Gońca Częstoch.” posiadaczy nr w porządkowych od 120 do 160 o przybycie do oinra sprzedaży przy fabryce Landaua. Oprócz tego przez Straż obywatelską wydawane będą kartki na kupno węgla od pół do korca ze składów w całej dzielnicy dziś i w sobotę.

Zmiany w policji.

Jak się dowiadujemy — z dniem wczorajszym ustąpił z zajmowanych w biurze policji stanowisk: pomocnik dyrektora p. R. Biernacki oraz komisarze pp. W. Kancier i K. Waśkowski. Według pogłosek miejsce ich za wzięli pp. Plebanek, Jarosz i Radgowski.

O wywóz mydła.

Fabryka mydła p. F. Dziubas i Fiszler zwróciła się do Rady miejskiej z prośbą o pozwolenie na wywóz mydła z miasta. Prośbę swą patent uzasadnia tem, że konkurencja mydeł zagranicznych uniemożliwia zbyt towaru na miejscu, a co zatem dzieje zmu sza wspomnianą firmę do zamknięcia fabryki, słowem do pozabawienia chleba kilkudziesięciu rodzin. Zbadanie tej sprawy na miejscu przekazano pp. Kolakowskiemu i Helmanowi.

— Przybłąk. ny.

Zamieszkała przy ul. Krakowskiej 25 p. Rosiecka zawiadamia nas, że przybłąkał do niej chłopcik Przybłąkany ubrany jest w barczanowe ubranko, bosa, bez czapki, twierdzi on, że nazywa się Władysław Kubisiewicz, lecz nie umie wskazać miejsca zamieszkania rodziców.

— Odmowa.

Na prośbę Karoliny Słonec, o udzielenie jej zapomogi Rada miejska odpowiedziała odmownie.

O drzewo dla piekarni. Doraznej pomocy.

Sprawy zaopatrzenia piekarni Doraznej pomocy w drzewo, ze względu na to, że dyr. policji posiada pewne zapasy oddane na przechowanie, Rada miejska przekazała też Dyrekcji policji.

— Upoważnienie.

Rada miejska upoważnia skarbnika Doraznej pomocy p. G. Kohna do podnoszenia z kasy miejskiej sum, przeznaczonych na rzecz też Doraznej pomocy.

— Wynagrodzenie stróża.

Stróżą składów nafty Kahana w Częstochowie Rada miejska przyznała miesięczną pensję w sumie 21 rb., upoważniając jednocześnie Magistrat do strącenia tej sumy z rachunku Kahana.

— Do komiej węglowej

Prośbę składnika węgla, Prejzrowicza, który prosi Radę miejską o umożliwienie mu sprzedaży większych zapasów węgla—przekazano Komisji węglowej.

— Z posiedzenia komitetu kuchni nr. 3.

Ponieważ z dniem każdym zwiększa się liczba osób, korzystających z obiadów kuchni, przeto postanowiono w jak najkrótszym czasie powiększyć kuchnię, kupując w tym celu 8-ci kocioł. Poza tem rozpatrzono sprawę kilku patentów, z których jednym przyznano obłądy, innym odesłano do drugich kuchni. Na tom zebraniu zakończono.

— Prolegata.

Rada miejska zwiniała p. M. Płatkowską (ul. św. Barbary 1) od obowiązków natychmiastowego zapłaenia

komornego t. j. prolongowała, wobec ustalenia, że P. w obecnym momencie nie jest w stanie wpłacić należności.

Z teatru.

Przed laty 30-tu, w zaraniu dzisiejszej operetki warszawskiej, w starej jej siedzibie na zgłiszczach dawnej synagogi przy ulicy Daniłowiczowskiej, kiedy się jej jeszcze nie narzyło o wielkim Ludwiku Sliwskim, reżyserze w stylu pp Reinharda, pół-Barnuma, —widywaliśmy niezapomnianą Zimajerkę w roli Dyonizy, Celestynem — Floridorem był Morozowski; Champlatreux — Dyiński; przełożoną — Manowska. Było to w epoce Gasparona, Pierścienia rodzinnego, Bettiny, Dzwonów Kornewilskich — jako nowości. Jedne z tych tytułów zostały niemal zapomniane, inne przetrwały do dziś zwycięsko. Między nimi nie ostatnie miejsce zajmuje właśnie „Manz’lle Nitouche” Meilhaca z lekką muzyką Hervey’a, której tytułową rolę wykonała wczoraj z właścicielami sobie wdziękiem p. Leonowicz, i z partji wokalne wywiązując się poprawnie.

Celestynem był p. Gloger, który jest zbyt zasłużonym aktorem, by można o nim powiedzieć, że nawet w nieodpowiedniej dla swych warunków roli nie był dobry; p. Miller jako Champlatreux był w swoim żywiole i jak zawsze niemal z roli a-manta wywiązał się „non plus ultra” typową przełożoną była pani Dzierżanowska, p. Józefowicz wczoraj trafili szczęśliwie, na rolę odpowiednią, którą wykonał z właściwym temperamentem bez zarzutu. W drobnej roli inspicjenta wywiązał się znakomicie p. Piekarski; najlepszym jednak z całego zespołu wczorajszego był p. Olasz, artysta komik dużej miary, tworzący coraz to inne typy charakterystyczne; kobyły w nim wczoraj poznał Masakrą za „Bohaterów” lub lokaja z „Karnawału w Warszawie”, pomijając całą galerję typów w kilkunastu s z t u k a c h. Pannie Leonowicz w akcie 2-gim ofiarowano kwiaty. Pozostali dopieinali zespołu ku ogólniej harmonii. Operetkę prowadził dyr Lasocki.

Doktor Broniatowski
Częstochowa Nowy-Hynek 5, t. e. u. 34
ChOROBY skórne, włośno-pielow., weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmie od 9-11 rano i od 4-5 popoł. Polecie od 4-4 tygodni. Stawie wadliwym wstrzykiwanie SALWARSANU (NATA 606 1914) badanie krwi od syfilis. 30

BOL GŁOWY MIGRENE
NATYCHMIAST USUWA
MIGRENE-NEROSIN
BEZWARUNKOWO PEWNY I NIE
STRASZLIWY ROZWIĄZANIE
DR. JUZ FALSYFIKAT
ORIGINALNY MIGRENE-NEROSIN
ZAWSZE MARKA „KOGUT”
LECZ NIGDY W OBLATRAK
PROSZEK 10K

Skład hurtowy fartuchów łódzkich poleca sprzedaż hurtową i detaliczną, ceny fabryczne, ulica Dojazd nr. 17 m. 2 z Chojnacka.

Potrzebny pokój z oddzielnym wejściem, utrzymaniem i usług. Oferty do „Gońca” dla „Eloc”.

Zginął pies, rasa Bernardów, wabił się „Sultan”. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem, Jasnogórska nr. 10 A. Hajdas.

Do wynajęcia. planina po przystępnych cenach oraz Fortepian do sprzedania zaraz. Wład. mość Zielona nr. 18.

Para koni robooczych z uprzążą i wozem sprzedam. Nowa 4.

Kierownik Literacki F. J. Gajdicki.